

GrubSon, Złota kula (ft. Krzysztof Zalewski)

Do czego to doszło, że w naszych czasach
(W naszych czasach)
Jesteśmy niewolnikami własnego świata
(Własnego świata)

Życie daje ci możliwość wyboru
Sam decyduj o swym losie, nie pytaj na forum
Internet opanował świat, sam z niego korzystam
I czasami czuje się jak turysta
Niby dla każdego
A moim zdaniem dzieci łatwo z głowy mogą zrobić sobie śmietnik
Bo coraz więcej śmieci niż wartościowych treści
A system z nami się nie pieści
W głowie się nie mieści ile jest dróg
(Pewnie wybrałbym najlepszą, gdybym tylko mógł)
Coś ci powiem: możesz!
To zależy od ciebie, więc ruszaj
Podstawa to wiara w siebie i w to że się uda
Nie bądź maruda; trening czyni mistrza
By wzniecić pożar wystarczy iskra
Marzenia spełniają się, coś o tym wiem
Ale nie gdy siedzisz i nic nie robisz cały dzień

Złotą kule mam przy nodze
Złotą kule
Fortunę na niej zarobię
Fortunę
O ile dam rady ją unieść

Zwalamy winę na rodzinę i na geny
Jak sami decydujemy, jacy jesteśmy, będziemy
Obwiniamy wszystko, wszystkich, tylko nie siebie
Coś jest nie tak z naszym życia systemem
(Znajdź przyczynę, rozwiąż problem)
Bo inaczej za daleko nie pojedziesz tym pociągiem
Sam sobie zamykasz drogę wyjścia
Czekając na odpowiedź którą niby ma dać telewizja
A potem narzekanie na politykę, system, tą
to nawet nie dołożyłeś cegiełki po to by dawno zmienić to
Postrzeganie steruje dawkowaniem, więc pora na działanie
A nie ustawianie muzyki na czekanie
Jesteś wolny
(Wolny!)
Nie rób z siebie niewolnika
Warto być świadomy swojej istoty życia
Jeżeli twierdzisz, że to kit – twoja brocha
Ja mam klapki na nogach
Ty masz klapki na oczach

Kulę, mam przy nodze złotą
Fortunę na niej zarobię
Fortunę
O ile dam rady ją unieść
/2x

Wygodnie jest żyć na smyczy
O nic nie trzeba się bić
Otwierać oczu i drzwi
W zasadzie nie trzeba być
Nie trzeba mieć zdania o niczym